

26.04.2011 r.

Nr 17 (1027) Rok XXII

Cena **2.00 zł**  
(w tym 5% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia

e-mail: z\_soch@poczta.onet.pl

tygodnik.ziemia.sochaczewska@neostrada.pl

TYGODNIK



**Wielki Teatr  
Historii w  
Sochaczewie**

BROCHÓW IŁÓW MŁODZIESZYN NOWA SUCHA RYBNO TERESIN GM. SOCHACZEW



**Zebraliśmy ponad 30 litrów krwi**

STRONA 7

## Oszust aresztowany w Urzędzie Miasta

Policjanci z Sochaczewa zatrzymali dwóch mężczyzn z których jeden podawał się za pracownika Biura Ministra Infrastruktury RP, Cezarego Grabarczyka. Mężczyzna próbował wyłudzić 20 sztuk kosztownych albumów o ziemi sochaczewskiej.

Policjanci z sochaczewskiej komendy otrzymali informację od pracownika Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, że mężczyzna podający się za pracownika Biura Ministra Infrastruktury zamówił 20 sztuk kosztownego wydania albumu o ziemi sochaczewskiej.

Wydanie to miało posłużyć jako materiał promocyjny podczas spotkań przedwyborczych.

Pracownik UM postanowił sprawdzić wersję Marcela K. i skontaktował się z biurem poselskim w Łodzi, gdzie uzyskał informację, że mężczyzna o tym nazwisku nie jest pracownikiem biura, a na terenie całego kraju dokonał już kilku wyłudzeń i oszustw. W związku z tym urzędnik niezwłocznie powiadomił policję.

Pracownik UM postanowił sprawdzić wersję Marcela K. i skontaktował się z biurem poselskim w Łodzi, gdzie uzyskał informację, że mężczyzna o tym nazwisku nie jest pracownikiem biura, a na terenie całego kraju dokonał już kilku wyłudzeń i oszustw. W związku z tym urzędnik niezwłocznie powiadomił policję.

Funkcjonariusze natychmiast udali się do Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, gdzie zatrzymali 21-letniego mieszkańca Łodzi - Marcela K. oraz 21-letniego łodzianina, Tadeusza Z., który czekał na korytarzu. Mężczyzn osadzono w policyjnym areszcie, a także zabezpieczono pojazd, którym poruszali się sprawcy.

W trakcie wykonywanych czynności ustalono, że Marcel K. dokonał kilku podobnych przestępstw również na terenie województwa łódzkiego.

Mężczyźni przedstawiono zarzut usiłowania oszustwa, które jest zagrożone karą 8 lat pozbawienia wolności.

Post. A. Skórzyńska  
KPP Sochaczew

## Płonęła stodoła



W poniedziałek, 18 kwietnia, kilkanaście minut przed godziną 15.00, do Powiatowego Stanowiska Kierowania PSP w Sochaczewie

wpłynęło zgłoszenie o pożarze stodoły w miejscowości Brzozowiec, gm. Iłów. Do zdarzenia zadysponowane zostały zastępy gaśnicze z Sochaczewie-

wa oraz OSP z Brzozowa, Giżyc i Iłowa. Do pożaru wyjechał także zastępca dowódcy sochaczewskiej Jednostki Ratowniczo Gaśniczej.

W chwili dojazdu strażaków pożarem objęta była cała drewniana stodoła. Działania ratowników, po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, skupiły się na podaniu trzech prądów gaśniczych wody oraz rozbiórce spalonej konstrukcji obiektu. W trakcie akcji okazało się również, że właściciel gospodarstwa doznał oparzeń obydwu dłoni i głowy. Poszkodowany, po udzieleniu mu kwalifikowanej pierwszej pomocy (założenie opatrunków hydrożelowych), został przekazany zespołowi pogotowia ratunkowego.

Trwające dwie godziny działania gaśnicze prowadziło łącznie 23 strażaków.

KP PSP

Rok założenia 1972

**DACH-LAND®**

**DĘBSK STARY Nr19**  
(046) 861 26 19  
(DRÓGA NR 2 SOCHACZEW-ŁÓWICZ,  
9 KILOMETR)

**BLACHY PŁASKIE**  
(1000 x 2000mm)

OCYNK: 36,00 zł/ARKUSZ  
POWLEKANA: 50,00 zł/ARKUSZ

**BLACHA T18**  
(850 x 2000mm)

OCYNK: 28,00 zł/ARKUSZ  
POWLEKANA: 40,00 zł/ARKUSZ

**BLACHY T18, T35, T55**  
PRZYCINANE NA WYMIAR

OCYNK: 25,00 zł/m<sup>2</sup>  
POWLEKANA: 30,50 zł/m<sup>2</sup>

**FLORA**  
DACHÓWKA BLASZANA

**30,50 zł/m<sup>2</sup>**

Bez dopłat za folię ochronną i kolory matowe!!!

OBRÓBKĘ BLACHARSKIE do 6 mb!!!  
OCYNK: 35,00 zł/m<sup>2</sup>  
POWLEKANA: 46,00 zł/m<sup>2</sup>  
RURY WISZĄCE OCYNK - 12,00 zł/mb!!!  
DŁUGOŚĆ DO 4 mb  
RURY SPUSTOWE OCYNK - 15,00 zł/mb!!!  
DŁUGOŚĆ DO 2 mb

HAKI, OBEJMY, AKCESORIA

**GENY BRUTTO**

**KIM Sp.z o.o.**

**kim®**

PUNKTY SPRZEDAŻY:  
- 96-500 Sochaczew  
ul. Trojanowska 1  
tel. 046 862 88 20  
tel. 046 862 17 11 wew.19 (fax)

- 00-716 Warszawa  
ul. Bartycka 114  
tel. 022 559 62 00  
tel. 022 651 00 79

**MATERIAŁY BUDOWLANE  
i SANITARNO-INSTALACYJNE**

**GODZINY OTWARCIA:**  
pon. - pt. 6.00 - 20.00  
sob. 6.00 - 14.00

**DOSTAWY  
NA  
TELEFON!**

Pracownice dla rodziny

**REMEDIUM**

**STOMATOLOGIA**

Anna Świercz - Stępień

**Leczenie:**

- ✓ najnowocześniejsze ortodoncja, implanty, laser, mikroskop, RTG
- ✓ przyjazne (mikroprocesorowe bezbolesne znieczulenie, video-okulary dla dzieci)
- ✓ pewne (24-miesiące gwarancji, certyfikat ISO)
- ✓ zespół świetnych lekarzy

Sochaczew Al. 600-lecia 60E Tel. (46) 862-63-33, 601-08-14-11  
www.remedium-stomatologia.pl

**kredyt na PIT**

bez zaświadczenia o zarobkach!

infolinia 197 97  
www.getinbank.pl

getinbank

Sam do tego doszedłeś

Sochaczew, ul. Żeromskiego 5a  
tel. 46 863 00 10 wew 111

Promocja obowiązuje do 30.06.2011 r.  
Szczegółowa oferta w Oddziałach.  
Opłata jak za połączenie w trybie operatora.  
Jesteśmy częścią Getin Noble Bank SA.

**ZAKŁAD  
POGRZEBOWY  
ARKA**

TEL 511 511 400  
UL ŻEROMSKIEGO 23

ISSN 1231-7179 INDEKS 328006





### Fontanna już sika

Obiecywaliśmy, że fontanna w Parku Garbolewskich działać zacznie od 15 kwietnia. Co prawda termin trochę się przesunął, ale w końcu jest i spacerowicze mają już dodatkową atrakcję. Zachęcamy więc do odwiedzania tego zakątka miasta.

### 25 zarzutów dla włamywaczy

Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Sochaczewa, którzy dokonywali kradzieży i kradzieży z włamaniem na terenie powiatu sochaczewskiego. Mężczyznom przedstawiono w sumie 25 zarzutów.

Policjanci z sochaczewskiej komendy w wyniku działań operacyjnych ustalili, że dwóch mieszkańców Sochaczewa dokonywało włamań do garaży oraz domów jednorodzinnych na terenie całego powiatu.

Sprawcy kradli przedłużacze, przewody, narzędzia oraz to, co uważali za wartościowe. Ustalenia policjantów wydziału kryminalnego doprowadziły do zatrzymania mężczyzn i przedstawienia im 25 zarzutów kradzieży i kradzieży z włamaniem. Mężczyznom grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

post. Agnieszka Skórzyńska  
KPP Sochaczew

### Nauka chodzenia po pasach

W naszym mieście istnieje zwyczaj, że dzieci i dorośli, zamiast po pasach, przechodzą przez jezdnię tam, gdzie jest im wygodniej. Często właśnie w ten sposób prowadzą dziadkowie bądź rodzice swoje pociechy do szkół i przedszkoli. Wpajanie dziecku od najmłodszych lat lekceważenia bezpieczeństwa ruchu drogowego będzie skutkowało tym, że jak dorośnie, samo nie będzie przestrzegać tych zasad.

W minionym tygodniu, bez żadnej specjalnej akcji, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KPP Sochaczew, będąc na służbie, zatrzymali 25 osób nieprawidłowo przechodzących przez jezdnię. Połowa z nich była z nieletnimi dziećmi. Każda zatrzymana osoba za lekceważenie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego otrzymała mandat karny. Oprócz nieprawidłowo przechodzących przez jezdnię pięć mandatów otrzymało 2 ro-

### 3 Maja w Muzeum

Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Sochaczewie serdecznie zaprasza na uroczystość z okazji 220 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W programie m. in. wykład Izabeli Nalej na temat Konstytucji 3 Maja, występ Sekcji Muzycznej Uniwersytetu Trzeciego Wieku i dzieci ze Szkoły Podstawowej w Sładowie, pod kierunkiem Alicji Ozimek oraz wystąpienie kustosza wystawy "Carmina Patria - Polskie Hymny Narodowe" Andrzeja Janiszewskiego.

Uroczystość odbędzie się 28 kwietnia, o godzinie 13.00, w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, plac Kościuszki 2.

### Śmierć na K-50

Do zdarzenia doszło w środę 20 kwietnia w miejscowości Sielice, gm. Sochaczew. Około godz. 21.00 51-letnia mieszkanka tej miejscowości z niewyjaśnionych przyczyn weszła na jezdnię prosto pod koła nadjeżdżającego samochodu marki Peugeot. Kobieta poniosła śmierć na miejscu. Kierowca peugeotu był trzydziwy. J.W.

werstów i 208 kierujących pojazdami. Część ukaranych kierowców mandaty otrzymała za nieprawidłowe zatrzymywanie się w miejscach do tego nie wyznaczonych i jazdę bez zapiętych pasów. J.W.

# Przekręt którego nie było, czyli uwłaszczenia mieszkań na tapecie

Do naszej redakcji zadzwonił pragnący zachować anonimowość czytelnik. Jak twierdził, w jego ręce dostał się dokument świadczący o nadużyciach finansowych w Spółdzielni Mieszkaniowej "Victoria". "Jestem w posiadaniu uchwały Rady Nadzorczej ww. spółdzielni, zgodnie z którą na rzecz prezesa i członka zarządu "Victorii" uwłaszczono, czyli oddano za darmo, mieszkania. W ten sposób panowie ci bezprawnie weszli w posiadanie majątku należącego do spółdzielni. Po prostu sami sobie przekazali lokale. Z tego co wiem, w sprawie tej dopełniono już wszelkich formalności, zawarty został też akt notarialny. Uważam, że redakcja "Ziemi Sochaczewskiej" powinna zająć się tym tematem" - powiedział nam.

Po wyjaśnienia zwróciliśmy się do źródła, a więc do władz SM "Victoria". "Według mnie sprawa jest banalna. Działamy na podstawie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych". Przewiduje ona oddawanie mieszkań za darmo, na rzecz członków spółdzielni. Według prawa, każda spółdzielnia jest zobowiązana przeprowadzić proces uwłaszczenia, jeżeli jej członek wystąpi z takim wnioskiem. Nasi mieszkańcy korzystają z tej możliwości. Dotychczas na

"Victorii" przeprowadziliśmy ponad 120 uwłaszczeń, w tym także te, które tak zbulwersowały czytelnika "Ziemi" - powiedział nam członek Rady Nadzorczej Andrzej Wach. "Jeżeli chodzi o tę konkretną sprawę, to ponieważ prezes i zarząd nie mogli samodzielnie uwłaszczyć zajmowanych przez siebie mieszkań, upoważniono do tego dwóch członków Rady Nadzorczej. Całość została zakończona podpisaniem aktu notarialnego. Fakt, że ktoś pełni funkcje kierowni-

cze w spółdzielni nie jest powodem, by nie traktować go na równi z innymi członkami, czyli np. odmówić mu uwłaszczenia lokalu. Dopiero to stanowiłoby złamanie prawa. Cała ta interwencja bardzo mnie dziwi. Gdyby osoba, która zadzwoniła do redakcji, zgłosiła się do siedziby spółdzielni z prośbą o wyjaśnienie, powiedzielibyśmy jej dokładnie to samo" - podsumowuje Andrzej Wach. Aby potwierdzić słowa naszego rozmówcy, zapoznaliśmy się też z przepisami i publikacjami dotyczącymi tego tematu. Wszystkie one potwierdzają stanowisko SM "Victoria".

W związku z opisywaną sprawą nasuwa się też dość smutna refleksja. Ciągłe zdarza się bowiem, że prowadzone przez nas interwencje, które tak naprawdę mają pomagać czytelnikom w rozwiązywaniu ich problemów, wykorzystywane są przez niektórych do prywatnych rozgrywek i robienia przysłowiowej "burzy w szklance wody".

Agnieszka Poryszewska

## Parkowanie po sochaczewsku

Na ulicy Reymonta kierowcy parkowali swoje samochody, nie zwracając uwagi na stojący tam radiowóz z policjantem ani na znak zakazu. Tak więc wszyscy, poniekąd na własne życzenie, otrzymywali mandaty karne i tracili punkty. Obserwujący to stali bywalcy parku zdumieni byli tym, że kierowcy sami podjeżdżają po mandaty. Stwierdzali, iż jest tu tak codziennie i gdyby funkcjonariusze mieli w tym miejscu stały posterunek,

Skarb Państwa pieniędzy miałby jak lodu.

Ulica Reymonta nie jest jedynym miejscem, gdzie kierowcy nie przestrzegają znaków ani kodeksu ruchu drogowego. Na ulicy Pokoju, w okolicach "Biedronki", aby przejść chodnikiem, często trzeba lawirować pomiędzy ustawionymi na nim pojazdami. Podobne sytuacje można zaobserwować na ul. Sienkiewicza w okolicach dworca PKP. Stojące po obu stronach ulicy samochody uniemożli-



wiają normalne przejście chodnikiem. Matki z dziećmi w wózkach muszą prowadzić wózek po ruchliwej ulicy. Tymczasem w obu tych rejonach, w okolicach ulicy Pokoju i Sienkiewicza, są płatne parkingi z wolnymi miejscami postojowymi, bo kierowcy nie chcą ponosić dodatkowych opłat.

Parkowanie samochodów na terenach osiedli mieszkaniowych to kolejny problem, z którym nie potrafia poradzić sobie zarządy wspólnot mieszkaniowych ani spółdzielni. Zdarza się, że postawiony w niewłaściwym miejscu pojazd

ma poprzekbijane opony lub uszkodzoną karoserię. Wzywani do tych zdarzeń policjanci są bezradni, bo nie ma żadnych świadków uszkodzeń i sprawy są umarzone.

Problemy z parkowaniem biorą się stąd, że żaden urbanista nie przewidział tak masowego rozwoju motoryzacji w naszym kraju i braku kultury tych kierowców, którzy uważają, że mogą swój samochód postawić tam, gdzie chcą i jak chcą, nie zwracając uwagi ani na znaki drogowe, ani na pieszych.

J.W.

### Jestem z miasta

## Przecenione i zjedzone

No i jak zawsze wyprawiliśmy niezłe "święta" po świętach... "nurkom", czyli tym, co busują po śmietnikach. Są nam za to niezmiernie wdzięczni (a jest ich coraz więcej), że dwa razy do roku mogą sobie zdobyć różne różności - niekiedy prawdziwe skarby (moja znajoma z pośpiechu do śmieci pierścionek wyrzuciła), które nam są już zbędne, których kupiliśmy za dużo, co nam się przejadło albo nadpsuło.

Zawsze na każde święta, czy potrzeba czy nie, robimy takie zakupy jadła, jakby do nas pulk głodnych ulanów przyjeżdżał, pod okienko z... wyciągniętą ręką po michę!

Z jednej strony to dobrze, bo ci biedacy - "nurkowie", mogą sobie w końcu do syta podjeść. Niektóre rzeczy na swój sposób, żeby nadawały się do konsumpcji, przerobić albo po prostu zaoszczędzić pieniądze przeznaczone na jedzenie. Podobno jak się trafi dobry śmietnik..., tylko coraz więcej jest zamykanych.



Dzisiaj w tym konsumpcyjnym świecie wszystko musi być sterylne, idealne, wymiarowe, żeby tylko broń Boże się nie zatruć. A przecież to wszystko chemia!!! A chemia to dopiero trucizna! Np. jedna plamka na owocu albo nie ten kształt sprawia, że całe opakowanie niekiedy

trafia do kosza. Dawniej byłoby rarytatem np. takie pomarańcze. A dzemy robi się przecież z przejrzałych owoców itd. Sklepy zaś często wyrzucają jedzenie, bo... data ważności się skończyła. Zgoda! Ale czy ono od razu nie nadaje się do spożycia?

Proponuję więc, żeby sklepy, markety, towary którym termin ważności mija lub za chwilę ma minąć, wystawiały za przysłowiową złotówkę (robią to niektórzy, ale za 3/4 dotychczasowej ceny). Róbnymy po gospodarsku, tak z jednej jak i drugiej strony lady dysponujemy swoimi zasobami. A to, co już tylko nadaje się do wyrzucenia, niech nie będzie w kontenerze zamknięte na klucz, odgrodzone siatką czy ochroniarzem. Niech ci "ekolodzy", a może niedługo my wszyscy, mają do tego dostęp, wybiorą, co im potrzeba, co jeszcze wg nich nadaje się do przetworzenia i zjedzenia. Nie pozwólmy na marnotrawstwo żywności, bo głodny nikt u nas nie powinien chodzić, zwłaszcza w święta.

FAN

### Podziękowanie

Znajomym, przyjaciółom oraz pracownikom Caritas, a w szczególności doktorowi Witoldowi Bołozowi i Beacie Piotrowskiej serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę podczas długiej choroby



śp. Heleny Zagajewskiej  
składa rodzina

Informator

**Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, tel. 862-33-09**

www.e-Sochaczew.pl/muzeum  
poniedziałek - nieczynne  
wtorek, czwartek, sobota, niedziela - 10.00-16.00  
środa, piątek - 10.00-15.00  
Ceny biletów: 6 zł, 4 zł (ulgowy),  
Spotkania kolekcjonerskie - sobota godz. 10.00

**Muzeum Kolei Wąskotorowej, tel. 864-93-41**

Czynne codziennie (oprócz dni poświęconych) w godzinach 10.00-15.00, a w dniu kursowania pociągu od 8.00.  
Wstęp do muzeum: 10 zł bilet normalny i 6 zł ulgowy.  
Przejazd pociągiem: 25 zł bilet normalny, 20 zł ulgowy i 7 zł dla dzieci do lat 4.

**Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F.Chopina, tel. 863-33-00**

Muzeum czynne od wtorku do niedzieli w godz. 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>  
park czynny cały tydzień w godz. 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>  
Wstęp do parku dla mieszkańców Sochaczewa bezpłatny.  
Cennik: bilet normalny: 23 zł (park+muzeum) - 7 zł (park) bilet ulgowy: -14 zł (park+muzeum) 4 zł (park)

**Ważne telefony**

**PKP** 022 19-14-36 (z komórek) 19-757 (z telefonów stacjonarnych)

**PKS** 862-55-12  
**ZKM** 862-99-27

**Pogotowie energetyczne** 862-26-20

**Zakład Wodno-Kanalizacyjny** 863-53-11, 862-82-30

Telefony awaryjne - czynne całą dobę 863-59-85, 863-26-35

**Policja** 997, 863-72-00

**Straż Pożarna** 998, 862-23-70

**Pogotowie** 999

**Szpital** 864-95-00, 864-96-00

**Lecznica weterynaryjna** 862-82-63, 862-82-53, 862-10-63

**Taxi** 862-28-42

**MPT Taxi** 191-91

**ZGM** 862-81-06, 863-31-71

awarie elektryczne 0-660-477-130

awarie wodno-kanalizacyjne 0-660-477-129

**Pomoc drogowa 24h** 862-26-75

**PEC telefony alarmowe 24h** 862-92-00, 0-604-206-108

**Pogotowie gazowe (SIMI Polska)** 862-45-45

**Urząd Miejski** 862-27-30, 862-22-35

**Starostwo Powiatowe** 864-18-40, 864-18-73

**Urząd Skarbowy** 862-26-04

**USC** 862-23-02

**ZUS** 862-64-33

**Sąd Rejonowy** 862-32-64

**MOSiR** 862-77-59

**Apteki:**

26 - ul. Dąbrowskiego 2

27 - ul. 1 Maja 4

28 - ul. Gawłowska 3a

29 - ul. Dąbrowskiego 2

30 - ul. Warszawska 21

1.05. - ul. Staszka 52

2 - ul. Traugutta 3a

3 - ul. Reymonta 16a

**POGODA**

Według prognozy, w końcu kwietnia i na początku maja będzie ciepło i sucho. We wtorek słonecznie. Temperatura 21 stopni, w nocy 9 stopni. W środę również słonecznie. Temperatura 22 stopnie, w nocy 12 stopni. W czwartek zachmurzenie małe. Temperatura 21 stopni, w nocy 9 stopni. W piątek też zachmurzenie małe. Temperatura 23 stopnie, w nocy 12 stopni. W sobotę zachmurzenie umiarkowane. Temperatura 22 stopnie, w nocy 10 stopni. Od niedzieli do środy zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 21 do 19 stopni, w nocy od 6 do 9 stopni. Następnie, do niedzieli - 8 maja, zachmurzenie umiarkowane, okresowo duże, możliwe pierwsze burze z przelotnym deszczem. Temperatura od 22 do 27 stopni, w nocy od 8 do 12 stopni. Warunki biometeorologiczne obojętne i korzystne

Cumulus

# Osuwisko nadal niebezpieczne



Dzisiaj wracamy do tematu osuwiska nad Bzurą. O tym, że osunął się potężny fragment skarpy w okolicach Plecewic, informowaliśmy na początku kwietnia. Nadal jednak nie wiemy, jakie będą docelowe działania urzędów w tej sprawie.

Przypomnijmy, że o osunięciu się skarpy o długości około 8 metrów powiadomił nas mieszkaniec osiedla Korczaka znajdującego się po sąsiedzku z Bzurą. Tuż obok osuwiska przebiega droga wojewódzka 705. Teren po jednej stronie drogi, czyli osiedle Korczaka, należy do miasta, po drugiej stronie, wraz ze skarpią, do gminy Brochów. Z uwagi na bliskość ulicy uznaliśmy, że sprawa jest ważna. Od trzech tygodni rozmawiamy więc o niej z różnymi urzędami i instytucjami.

Urząd Miasta, jak nam powiedziano w wydziale infrastruktury, powiadomił telefonicznie Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, czyli zarządcę drogi oraz gminę Brochów. Ta również skierowała pismo do MZDW, prosząc o zajęcie się sprawą.

Zadzzwonił do MZDW w Grodzisku Mazowieckim, gdzie rozmawialiśmy z kierownikiem tego rejonu, ale niestety nie przedstawił się podczas rozmowy. Pan kierownik mógł spokojnie udzielić informacji, ale wołał, krzycząc,

odesłać nas do rzecznika i rzucić słuchawkę telefonu. Co prawda rzecznik MZDW przeproszała za zachowanie naszego rozmówcy, ale to żadne usprawiedliwienie. A chcieliśmy się po prostu dowiedzieć, jakie działania podejmuje właściciel drogi, gdyż na skarpię wyrzucano ogromną ilość gruzu z ziemią. Nie wiedzieliśmy nawet, czy to w wyniku działań MZDW.

Rzecznik firmy Monika Burdon wyjaśniła nam, że na ten teren nawieziono ponad 50 ciężarówek destruktu, po to, aby wzmocnić skarpię i aby zapobiec jej dalszemu osuwaniu. Zdaniem mieszkańców istniało bowiem zagrożenie, że bliskość jezdnii w stosunku do skarpy może spowodować dalsze osuwanie, a w konsekwencji zarwanie się jezdnii. Monika Burdon dodała, że firma ma dowiedzieć jeszcze więcej destruktu i wykonać palowanie skarpy, a docelowo droga 705 będzie przebudowywana. Aktualnie trwają prace nad dokumentacją i jeśli będą pieniądze, inwestycja może dojść do skutku w przyszłym roku. Pani rzecznik nie potrafiła nam jednak powiedzieć, na czym ma polegać przebudowa i czy przewidziane są barierki lub dodatkowe oznakowanie drogi dla kierowców.

Kiedy o potrzebę takiego oznakowania spytaliśmy naczelnika ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie, Paweł Dubielecki poradził nam, żebyśmy złożyli oficjalne zgłosze-

nie do oficera dyżurnego. Wtedy sprawa nabierze drogi służbowej. Zastanawiamy się jednak, czy to redakcja powinna być najbardziej zainteresowana złożeniem takiego zawiadomienia. Przecież droga biegnie przez teren miasta i gminy.

Redakcja próbowała natomiast rozwikłać jeszcze jeden wątek tej sprawy, a mianowicie przyczyny osuwania się skarpy. W związku z tym skontaktowaliśmy się z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Warszawie, który odpowiada za rzeki. Po dwutygodniowym oczekiwaniu otrzymaliśmy odpowiedź od rzecznika RZGW Dariusza Bogacza, który napisał: "W tym przypadku bezpośrednią przyczyną powstania osuwiska nie było podmycie brzegu przez rzekę, lecz brak przydrożnych rowów odprowadzających. Woda z opadów i roztopa nie spływa rowami odwadniającymi, lecz jest zatrzymywana w gruncie, osłabiając stabilność skarpy. W naszej ocenie rozwiązaniem może być budowa rowów odwadniających. Nadmieniam, że odprowadzenie wód opadowych poza obszar zagrożony oraz drenaż wód gruntowych w celu obniżenia ciśnienia porowych i spływowych są podstawowymi metodami zapobiegania zagrożeniom osuwiskowym (...)."

Rzecznik Dariusz Bogacz zasugerował nam także kontakt z gminą Brochów zapytaniem, czy były wykonywane badania geologiczne w tym terenie. Oczywiście nie były, bo gmina nie ma funduszy na takie badania.

W całej tej historii zadziwia fakt braku koordynacji działań różnych instytucji. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich zasypuje skarpię, aby w ten sposób odsunąć jezdnię od jej skraj. Tymczasem Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej twierdzi, że jedynym sposobem poradzenia sobie z osuwiskiem jest budowa rowów odwadniających. Wydaje się, że najlepszym sposobem na zaradzenie problemowi byłoby spotkanie wszystkich zainteresowanych, również miasta i gminy, i uzgodnienie stanowisk, bo na razie wiemy, że niewiele wiemy. Szukanie winnych zaczęłoby się zapewne, gdyby doszło do wypadku. A zjechanie z jezdni i upadek z kilku metrów wprost do rzeki są w tej sytuacji bardzo prawdopodobne.

Jolanta Sosnowska

## Pożar dachu w Czerwonce Parcel

O zdarzeniu strażacy z Ostali zawiadomieni w nocy z 17 na 18 kwietnia, kilkanaście minut przed godziną 2.00. Osoba postronna poinformowała dyżurnego o pożarze dachu budynku w Czerwonce Parcel, gm. Sochaczew.



Do pożaru niezwłocznie wyjechały dwa zastępy gaśnicze z sochaczewskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. Zadysponowany został także jeden zastęp z Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni. Po dojeździe okazało się, że pożarem objęty jest dach pozostający w budowie domu. Strażacy, po zabezpieczeniu i oświetleniu miejsca zdarzenia, podali dwa prądy wody na objętą pożarem konstrukcję dachu. Jednocześnie przystąpiono do przeszukiwania pomieszczeń, w których nie stwierdzono obecności żadnych osób.

KP PSI

## Zderzenie w Paprotni

Noc z 17 na 18 kwietnia była dla sochaczewskich strażaków bardzo pracowita. Najpierw ugasili pożar dachu w Czerwonce Parcel, a niedługo później wezwani zostali do zdarzenia drogowego na trasie nr 2 w miejscowości Paprotnia, gm. Teresin.

Do wypadku wyjechały dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Sochaczewie. Do zdarzenia skierowany został także zastęp OSP Paprotnia oraz jeden zastęp OSP Niepokalanów.



Po dojeździe na miejsce stwierdzono, że w zdarzeniu uczestniczyły trzy pojazdy dostawczy Iveco, bus volks wagen oraz osobowe audi. Samochodami podróżował łącznie 7 osób, które samo dzielnie je opuścili. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu i oświetleniu miejsca zdarzenia, udzieleniu pierwszej pomocy dwóm osobom poszkodowanym, odłączeniu akumulatorów w rozbitych pojazdach i sorpcji płynów eksploatacyjnych.

Wypadek spowodował utrudnienia w ruchu na drodze krajowej nr 2 do godzin porannych. Ostatni zastęp zakończył działania i powrócił do koszar kilka minut po godzinie 7.00.

KP PSI

## Zabiorą wielkogabarytowe odpady

Burmistrz Sochaczewa organizuje w dniach 7-8 maja zbiórkę zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz odpadów wielkogabarytowych. Wzorem poprzednich lat niepotrzebne urządzenia RTV, AGD i meble można wystawiać do godziny 12.00. Sprzęt zbierać będzie specjalistyczna firma w następującym porządku:

**7 maja**, południowa część Sochaczewa, od ul. Warszawskiej (wraz z ulicą Warszawską) do granic miasta w obrębie dzielnicy Malesin.

**8 maja**, północna część Sochaczewa, od ul. Warszawskiej do granic miasta w obrębie dzielnicy Chodaków.

Mieszkańcy domów jednorodzinnych wystawiają zużyty sprzęt oraz odpady wielkogabarytowe przed swoje posesje. Natomiast mieszkańcy bloków i kamienic korzystają z wyznaczonych do tego celu parkingów. Odpady należy ustawiać w taki sposób, aby nie zastawiać pojazdów!

Wykaz parkingów i placów, na które mieszkańcy bloków i kamienic mogą wystawiać zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz odpady wielkogabarytowe:

**CHODAKÓW:**

- parking przy ul. Chopina (przed halą sportową)
- zatoka parkingowa przy ul. Korczaka, bl. 20, 20A, 20B
- parking przy ul. Pocztovej

**BORYSZEW:**

- parking przy ul. Żwirki i Wigury, przed sklepem PSS Społem
- parking przy ul. Okrzei, róg ul. 15 Sierpnia, za sklepem PSS Społem
- chodnik wzdłuż ul. Fabrycznej 1, 1A, 1C, 4
- chodniki wzdłuż ul. Dywizjonu 303 (pomiędzy blokami 3, 4, 5, 6, 7)

**CENTRUM:**

- parking przy al. 600-lecia (obok sklepu NEONET)
- parking przy al. 600-lecia (za pawilonami usługowymi)
- parking przed blokiem Żeromskiego 33A
- parking przy ul. Targowej

- zatoka parkingowa przy ul. H. Sawickiej (obok Przedszkola nr 1)
- parking na tyłach sklepu Rossmann
- parking vis a vis MKS ORKAN
- parking przy ul. Poprzecznej (przy Przedszkolu nr 3)
- zatoka parkingowa (róg ul. Reymonta i Piłsudskiego)
- parking przy ul. Podzamcze
- chodniki wzdłuż ul. Senatorskiej
- chodniki wzdłuż ul. Długiej

**ZA BZURĄ:**

- parking przy sklepie LUX przy ul. Gawłowskiej
- Przypominamy jednocześnie, że zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny poza organizowaną akcją można bezpłatnie oddać do niżej wymienionych punktów zbiórki:
- Remondis Sp. z o.o., ul. Żyrardowska 6, Sochaczew,
  - PPHU ZEBRA Sp. j., ul Chemiczna 8, Sochaczew.

# Komisje popracują

Podczas ostatnich obrad, które odbyły się we wtorek 29 marca, poznaliśmy szczegółowy harmonogram prac stałych komisji Rady Miasta. Poniżej prezentujemy tematy i sprawy którymi zajmować będą się radni. Uwzględniając różnorodną formę przygotowanych planów prac oraz specyfikę prac poszczególnych komisji, zadania niektórych z nich przedstawiamy od miesiąca kwietnia.

## Komisja Oświaty (przewodniczący - Arkadiusz Karaś)

Kwiecień: informacja na temat funkcjonowania klas integracyjnych i sportowych oraz stanu obiektów sportowych, pomoc socjalna w szkołach.

Maj: plany organizacji szkół i przedszkoli w roku szkolnym 2011/2012, baza przedszkolna i jej funkcjonowanie.

Czerwiec: przygotowanie zajęć organizowanych przez placówki oświatowe podczas przerwy letniej.

Lipiec: przerwa urlopową.

Sierpień: przegląd poszczególnych obiektów i ocena przygotowania poszczególnych placówek do zbliżającego się roku szkolnego.

Wrzesień: analiza wykonania budżetu za I półrocze 2011, opracowanie wniosków do uchwały budżetowej na rok 2012.

Październik: analiza informacji z realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2010/2011.

Listopad: stan opieki higieniczno-lekarskiej w podległych placówkach oświaty.

Grudzień: analiza projektu budżetu, przyjęcie planu prac na kolejny rok.

## Komisja Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji (przewodniczący - Edward Stasiak)

Cały rok: opiniowanie projektów uchwał dotyczących gospodarki przestrzennej, architektury i gospodarki gruntami.

Kwiecień: zapoznanie się ze stanem przygotowania do realizacji inwestycji zaplanowanych na 2011 r. oraz ich zabezpieczeniu finansowym.

Maj: informacja o działaniach w sprawie zagospodarowania pól czerwonokowskich, oś. Żeromskiego, Gi-

mnazjum nr 2, działki nr 1842/12 przy ul. 1 Maja, terenów nad Bzurą (okolice ul. Wyszogrodzkiej).

Czerwiec: zapoznanie się z realizacją inwestycji budowy kanalizacji sanitarnej oraz kolektora ściekowego od ul. Parkowej i Grunwaldzkiej do oczyszczalni w Trojanowie.

Wrzesień: informacja o realizacji inwestycji, które nie zostały wykonane w 2010 r. i przeniesiono ich realizację na rok 2011, zapoznanie się i ocena projektu Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2012-2015.

## Komisja Kultury, Sportu i Promocji (przewodniczący - Sławomir Dorywalski)

Analiza projektu kalendarza imprez kulturalnych i sportowych współfinansowanych z budżetu miasta, zapoznanie się z funkcjonowaniem organizacji pozarządowych prowadzących działalność z zakresu kultury i sportu, zapoznanie się z bazą materialną i stanem organizacyjnym placówek kultury i sportu podległych miastu, omówienie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2010, zapoznanie się z planami wypoczynku letniego dzieci i młodzieży organizowanego przez miejskie jednostki kultury i sportu, analiza wykonania budżetu miasta Sochaczew za I półrocze ze szczególnym uwzględnieniem placówek kultury i sportu, opiniowanie projektów uchwał w sprawach kultury, sportu i promocji miasta, omówienie projektu budżetu miasta na rok 2012 w ww. zakresie.

## Komisja Statutowo - Regulaminowa (przewodniczący - Maciej Małecki)

Opiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej w zakresie swoich kompetencji, opiniowanie bieżących spraw i wniosków, analiza Statutu Miasta pod względem dostosowania

do obowiązującego prawa, stanu faktycznego i bieżących potrzeb funkcjonowania samorządu (ze względu na specyfikę prac tej komisji posiedzenia odbywać się będą sukcesywnie, zgodnie z występującymi potrzebami).

## Komisja Budżetu i Finansów (przewodnicząca - Teresa Kozbuch)

Opiniowanie projektów uchwał dotyczących budżetu i finansów, informacja z wykonania budżetu miasta za I półrocze 2011 r., zaopiniowanie i zapoznanie się ze wstępną wersją Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2012-2015 i przedłożenie wniosków burmistrzowi, omówienie i zaopiniowanie projektu budżetu miasta na rok 2012 oraz przygotowanie wniosków.

## Komisja Rewizyjna (przewodnicząca - Krystyna Dybiec)

Kwiecień: kontrola Zakładu Usług Pogrzebowych, analiza wyników kontroli PINB w sprawie robót budowlanych w ul. Królowej Jadwigi, ul. Kazimierza Wielkiego i odcinku ul. Konopnickiej.

Maj: analiza umowy zawartej z MKS "Orkan" dotyczącej administrowania placem targowym przy ul. Pokoju.

Czerwiec: kontrola zagospodarowania działki przy ul. 1 Maja 12.

Wrzesień - październik: wykaz środków finansowych przekazywanych przez burmistrza w roku 2010 na rzecz LOT "Mazowsze Chopina".

## Komisja Rodziny Zdrowia i Opieki Społecznej (przewodniczący - Paweł Piątkiewicz)

Cały rok: opiniowanie projektów uchwał dotyczących realizacji zadań z zakresu opieki społecznej, monitorowanie obiektów użyteczności publicznej pod kątem barier architektonicznych, udział w pracach Koalicji

na Rzecz Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, uczestnictwo i współorganizowanie wykładów w zakresie podstaw bezpieczeństwa i promocji zdrowia, monitorowanie Programu Przeciwdziałania Narkomanii, ocena i kontrola realizacji zadań przez Wydział Spraw Społecznych oraz jednostek związanych z zakresem zadań komisji, spotkania wyjazdowe w ośrodkach działających w zakresie pomocy społecznej.

Kwiecień: ocena stanu opieki zdrowotnej w mieście - spotkanie z dyrekcją ZOZ.

Lipiec: analiza wykonania budżetu miasta za I półrocze 2011 r.

Grudzień: analiza projektu budżetu na rok 2012, opracowanie uwag i wniosków.

## Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Ochrony Środowiska (przewodnicząca - Urszula Kossakowska)

Komisja objazdowa zasobów komunalnych, bieżąca analiza zasadności wykonywania prac remontowych budynków komunalnych i socjalnych, analiza stanu czystości terenu miasta i okolic, analiza i kontrola napraw ulic i chodników, kontrola oświetlenia ulic, analiza zadłużenia lokali komunalnych i socjalnych, analiza dopłat do wspólnot, opiniowanie projektów uchwał z zakresu kompetencji komisji.

## Komisja Porządku Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej (przewodniczący - Sylwester Dziesięzyński)

Opracowanie wniosków z sesji Rady Miasta poświęconej bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu miasta, sprawy czystości i porządku a także odpowiedzialności służb porządkowych, działanie monitoringu miejskiego, działalność straży pożarnej oraz analiza zagrożeń przeciwpożarowych, analiza i ocena przestępczości, wypracowanie wniosków i kierunków działania, bezpieczna droga do szkoły - współpraca policji w zakresie zwalczania narkomanii i picia alkoholu, ocena funkcjonowania selektywnej zbiórki odpadów, współpraca z referatem zarządzania kryzysowego.

Agnieszka Poryszewska

## Rok Świętej Klary (17 kwietnia 2011

## - 11 sierpnia 2012)

Osiemset lat temu, dokładnie w Niedzielę Palmową, duchowa córka św. Franciszka porzuciła świat, aby pójść śladami Biedaczyny z Asyżu. Ten dzień uznany został za początek charyzmatu klaryńskiego. 17 kwietnia 2011 roku, po ośmiuset latach od tego wydarzenia, we wszystkich kontemplacyjnych klasztorach Siostr Klarysek rozpoczął się Jubileuszowy Rok Świętej Klary.



W Miedniewicach koło Żyrardowa, dokąd przybyły klaryski w roku 1986, już w przeddzień tej uroczystości siostry uczestniczyły w Eucharystii otwierającej obchody. Mszy św. przewodniczył przełożony warszawskiej prowincji franciszkanów - o. dr Mirosław Bartos. W czasie liturgii, w kaplicy klasztornej niedostępnej dla osób świeckich, zakonnice wysłuchały okolicznościowego kazania i odnowiły śluby złożone Bogu. Celebrans, powołując się na nauczanie Jana Pawła II o życiu konsekrowanym, zwrócił uwagę na ogromny potencjał duchowości drugiego Zakonu Świętego Franciszka, którego istotą jest poświęcenie się Bogu za murami klasztoru przez modlitwę o pokutę. W ten sposób mniszki mają wypraszać potrzebne łaski dla świata i stanowić duchowe zaplecze działalności ewangelizacyjnej franciszkanów. Do praktyk modlitewnych, właśnie w tym roku, w ramach tzw. "rewizji życia", klaryski dołączą rozważanie "Pism św. Klary". Planowane są również sesje naukowe i sympozja popularyzujące wiedzę o Świętej. Obchody na całym świecie Rok Świętej Klary zakończy się w jej liturgiczne wspomnienie, tj. 11 sierpnia 2012 r.

Święta Klara urodziła się w Asyżu w Umbrii we Włoszech. Była córką Favaroni Offreduccio i Ortolany. W roku 1212 za przykładem Franciszka z Asyżu zdecydowała się na ubogie życie monastyczne, stając się pierwszą klaryską. Przeżyła 42 lata w klasztorze San Damiano w swym rodzinnym Asyżu. Jej sposób prowadzenia wspólnoty siostr oraz świętość życia przyczyniły się do wczesnego wyniesienia jej do chwały ołtarzy. Dokonał tego papież Aleksander IV, wcześniejszy kardynał protektor zakonu franciszkańskiego, w roku 1255 (zmarła dwa lata wcześniej). Ciało św. Klary spoczywa w asyjskiej bazylice, dedykowanej jej imieniu.

o. Marek Wódka OFMConv  
Radio Niepokalanów



## PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I I II STOPNIA im. FR. CHOPINA

96-500 SOCHACZEW, ul. GŁOWACKIEGO 2  
TEL/FAX (0-46) 862-29-62

### OGŁASZA ZAPISY

### DO SZKOŁY I STOPNIA NA ROK SZKOLNY 2011/2012.

#### DZIAŁY NAUCZANIA:

#### DZIAŁ DZIECIĘCY: NAUKA TRWA 6 LAT.

Kandydaci przyjmowani są w wieku od 6 do 9 lat na następujące instrumenty:  
FORTEPIAN AKORDEON SKRZYPCE  
WIOLONCZELA GITARA  
INSTRUMENTY DĘTE

#### DZIAŁ MŁODZIEŻOWY: NAUKA TRWA 4 LATA.

Kandydaci przyjmowani są w wieku od 10 do 14 lat na następujące instrumenty:  
AKORDEON OBÓJ FLET KLARNET  
PUZON SAKSOFON WALTORNIA  
TRĄBKA GITARA KONTRBAS  
WIOLONCZELA PERKUSJA

#### ZGŁOSZENIA

PRZYJMUJE SEKRETARIAT SZKOŁY.

PRZESŁUCHANIA KANDYDATÓW ODBĘDĄ SIĘ  
28.04.2011r. od godz. 16:30.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!  
DYREKCJA SZKOŁY

SZKOŁA PROWADZI WYPOŻYCZANIE INSTRUMENTÓW.

## SOCHACZEWSKA SZKOŁA UMIEJĘTNOŚCI



### SZKOŁY DZIENNE

- ☛ Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Młodzieży
- ☛ Prywatne Gimnazjum

### SZKOŁY ZAOCZNE

- ☛ Gimnazjum 3-letnie po ukończeniu 6-letniej szkoły podstawowej
- ☛ 3-letnie Liceum Ogólnokształcące
- ☛ 2-letnie Liceum Uzupełniające (po Zasadniczej Szkole Zawodowej)
- ☛ Szkoła Policealna
  - technik BHP - nauka trwa 1,5 roku
  - technik administracji z elementami prawa - nauka trwa 2 lata
  - technik architektury krajoznawstwa - nauka trwa 2 lata
  - technik ochrony środowiska

Do Szkoły Policealnej przyjmowane są osoby, które ukończyły szkołę średnią (również bez matury). Zajęcia odbywają się na zasadzie zjazdów sobotnio-niedzielnich.

#### I SEMESTRY BEZPŁATNE

Wydajemy wszystkie niezbędne zaświadczenia (ZUS, KRUS, WKU)

Szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych. Zapewniamy wykwalifikowaną kadrę oraz miłą atmosferę.

Szczegółowych informacji w godz. 8.00-16.00 udziela sekretariat mieszczący się w Szkole Podstawowej Nr 2 w Sochaczewie, ul. 15 Sierpnia 44 (pokój nr 35) tel. (46) 862-14-12, tel. kom. 604-973-368, 603-676-987.

# Las bliżej nas



**L**as bliżej nas - to hasło tegorocznego Dnia Ziemi zorganizowanych przez Wydział Infrastruktury Miejskiej i Referat Ochrony Środowiska UM. Spotkanie prowadzone było przez Jolantę Kawczyńską i Agnieszkę Wieczorek.

O popularności tej imprezy wśród młodych sochaczewian świadczyć może fakt, iż wzięły w niej udział setki dzieci uczęszczających do naszych przedszkoli, podstawówek i gimnazjów. Dzień Ziemi odwiedzili także policjanci z Komendy Powiatowej Policji, sochaczewscy strażacy, przedstawiciele ZWiK - u, ZKM -

u i ZGM - u oraz firm "Zebra" i "Remondis". Imprezę otworzył wiceburmistrz Marek Fergiński, który podziękował wszystkim za przybycie oraz przygotowane ekspozycje.

Rzeczywiście, na terenie ogródka jordanowskiego było co podziwiać. Każda z placówek oświatowych prezentowała bowiem prace plastyczne związane z tematem ekologii. Również na głównej scenie odbywały się występy związane z tą tematyką. Dodatkową atrakcją stanowią zaś pokazy taneczne w wykonaniu uczniów Szkoły Tańca "Pasjonat" oraz Studia Tańca D.N.A.



JAN WASILEWSKI

## Na kłopoty... Biernacki

### Koń ma duży łeb



**B**było to chyba gdzieś w latach 60-tych, kiedy Sochaczew wyglądał nieco inaczej niż dzisiaj. Inaczej wyglądała też miejska targowica. Była znacznie mniejsza, obstawiona większymi wozami, bo wtedy jeszcze sprzedawali tam plony prawniwi rolnicy. Kocie lby "okraszone" końskimi odchodami i ludzki gwar, nad którym unosiły się okrzyki sprzedających: "Naftalina, świeża, mocna naftalina na mole, pumeks, naftalina!" Ktoś zachrypniętym głosem melodyjnie reklamował swój towar: "Pijawy, pijawy, pijawy!" Przed wejściem stał człowiek z dziwnym urządzeniem nawołując: "Ostrzę noże, nożyczki, hłabardy, pilniczki!" Wszystko zaczynało się już na chodniku ul. Zeromskiego, bo z tej właśnie strony było główne wejście, tam ci z drobnym towarem rozkładali swe kramiki bezpośrednio na ziemi.

Był właśnie dzień targowy, gdy stałem w okolicy skrzyżowania ul. Warszawskiej i Zeromskiego, i w pewnym momencie w głębi tej ulicy zobaczyłem dziwny obrazek. Przedem jechała furmanka zaprzęgnięta w jednego konia, a za nią podążał niewielki tłumek rozgorączkowanych ludzi. Najdziwniejsze było jednak to, że na koźle nie było nikogo. Koń szedł spokojnie, a więc na pewno nic go nie spłoszyło.

Gdy korowód się zbliżył a ludzie mnie zauważyli, zaczęli coś wykrzykiwać, z czego po chwili zrozumiałem, że w wozie ktoś leży. Szliśmy tak przez chwilę obok wozu, bo koń, nie zważając na tłumek, podążał w swoją stronę, a ja zorientowałem się, że

właściciel furmanki po prostu smacznie chrapał po degustacji czyściochy finalizującej zapewne udaną transakcję. Widocznie koń, zniecierpliwiony czekaniem, przekonany, że właściciel prędko się nie obudzi, wziął sprawę we własne ręce, o przepraszam, kopyta.

Co było robić? Krzyknąłem do znajomego, żeby o całej sprawie powiadomił kolegów na komisariacie i wskoczyłem na wóz. Oczywiście pojęcia nie miałem, skąd jest ten człowiek i gdzie zmierza koń, ale miałem cichą nadzieję, że wie co robi. Mówi się przecież: "Koń ma duży łeb, niech się martwi". Postanowiłem więc zdać się na zwierzę i tylko lekko korygowałem lejcam tor jazdy, by szedł prawą stroną szosy. I tak sobie podróżowaliśmy przez centrum Sochaczewa, a niektórzy, co mnie znali, odwracali się ze zdziwieniem, komentując między sobą ten dziwny obrazek.

A koń skierował się na most, by dalej skręcić pewnie w dzisiejszą ul. Gawłowską, i gdzieś po godzinie jazdy znalazłem się na dalekiej Altance, by wreszcie wjechać na teren jakiejś posesji. A chłop cały czas głośno chrapał. Po jakiejś chwili z domu wyłoniła się kobieta, która mogła być towarzyszką leżącego w furmance w jego ulubionym zajęciu i usłyszałem chrypiące: - Czego?

- Czy to wasz wóz? - Ano nasz.

- A chłop? Zajrzęła do środka. - Ano.

- To jutro, jak wytrzeźwieje, ma się zgłosić na komendę w Sochaczewie, żebyśmy nie musieli po niego przyjeżdżać, bo wtedy na mandacie się nie skończy.

A ona: - A napije się pan?

Oczywiście nie skorzystałem, ale w nagrodę zmuszony byłem per pedes drałować stamtąd do Sochaczewa, jak ten koń. Tylko, że ja na szczęście nie ciągnąłem furmanki.

opr. bus



## Przerwać przemoc w rodzinach

**"P**roszę, przyjdźcie, ratujcie mamusię, bo ją tatuś bije" - 12 letnia Ewelinka telefonicznie prosi o pomoc policję. Za chwilę policjanci odbierają kolejny telefon, tym razem od mieszkańców jednego z bloków w centrum miasta: "Prosimy o interwencję, jest prawie 23.00, a my nie możemy spać, bo balanga w jednym z mieszkań zakłóca ciszę nocną". Przed blokiem na lawce nieletnie dzieci balangowiczów przysłuchują się, jak zachowują się ich rodzice. Wiele takich telefonicznych próśb co miesiąc wysłuchują dyżurni oficerowie w komendzie policji.

Aby zmniejszyć ilość podobnych zdarzeń w naszym mieście, w marcu i na początku kwietnia dzielnicowi razem z pracownikami Ośrodka Pomocy Społecznej "odwiedzili" rodziny, w których przemoc, alkoholizm i zaniedbania opiekuńczo-wychowawcze wobec nieletnich dzieci są na porządku dziennym. Jak nas poinformowała kierownik dzielnicowych Justyna Śmielak, tylko w pierwszym kwartale tego roku policjanci 55 rodzinom założyli niebieską kartę. Oznacza ona, że rodziny te znalazły się pod ich szczególną opieką.

Przemoc w rodzinach, o której wiedzą sąsiedzi i najbliżsi, jest w dalszym ciągu tematem tabu. Wspólne działania podjęte przez pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej i dzielnicowych być może zmniejszą tę plagę, która stała się częścią życia niektórych rodzin i przyczyniła się do przeżywania przez nie wieloletnich koszmarów.

J.W.

## Gimnazjum i co dalej?

**N**a to trudne pytanie usiłują od kilku miesięcy odpowiedzieć sobie uczniowie klas trzecich naszego gimnazjum. Przecież już za miesiąc będą musieli dokonać wyboru i podjąć trudną decyzję, jaką szkołę ponadgimnazjalną i jaki profil kształcenia wybrać? Staramy im się w tym pomóc. Zadaniem funkcjonującego od lat Szkolnego Ośrodka Kariery jest dostarczenie uczniom wiedzy o poszczególnych zawodach, o możliwych kierunkach dalszego kształcenia, o swoich możliwościach psychofizycznych, zainteresowaniach i predyspozycjach. Zwiększy to szansę na podejmowanie trafnych, świadomych decyzji edukacyjnych.



W naszej szkole, Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie, już od siedmiu lat organizowane są Prezentacje Szkół Ponadgimnazjalnych. W tym roku odbyły się one 31 marca. Zaprosiliśmy na nie wszystkie szkoły z terenu Sochaczewa i okolic. Zaproszenia przyjęły również placówki oświatowe, spoza Sochaczewa, między innymi Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych z Błonia, Bolimowa, Zdun i Zdunskiej Dąbrowy. Przedstawiły one swoje bogate oferty edukacyjne na nowy rok szkolny, prezentowały działalność szkoły i zapraszały na Dni Otwarte do swoich placówek. Przygotowały na ten dzień bardzo interesujące prezentacje multimedialne i filmy promujące swoje szkoły. Uczniowie otrzymali foldery, ulotki i plakaty. Mogli również zasięgnąć informacji nie tylko od nauczycieli, ale bezpośrednio od starszych kolegów.

Nasi uczniowie tradycyjnie brali też udział w Warszawskich Targach Edukacyjnych PERSPEKTYWY 2011. Tam poznali bogatą ofertę edukacyjną szkół z województwa mazowieckiego, jak również możliwości dalszego kształcenia na wyższych uczelniach w Polsce.

Zofia Denisiewicz

Szkolny Doradca Zawodowy

# Szpital na zakręcie



SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Coraz głośniejsze jest ostatnio o reformie polskiego lecznictwa, które ma polegać na przekształcaniu szpitali w spółki. Proces ten zresztą już trwa. Z 546 szpitali publicznych jakie mamy w kraju, aż 105 do tej pory zostało w ten sposób przekształconych. Zmianom tym sprzyja uchwalona przez parlament ustawa o lecznictwie, która przewiduje, iż szpitale które przynoszą straty, mają stać się spółkami. Właścicielami spółek zostaną samorządy. Ale czy tylko? To nie jest jeszcze jasne.

W ubiegły wtorek w sali konferencyjnej Szpitala Powiatowego w Sochaczewie doszło do spotkania przedstawicieli zarządu i związków zawodowych z dyrektorem i przedstawicielem starostwa. Jednak ten fundamentalny dla przyszłości placówki temat potraktowany został marginalnie.

Nie tak, jak zapowiadał Andrzej Katner, przewodniczący szpitalnego związku "Solidarność", który spotkanie to zorganizował na życzenie, jak twierdzi, zarządu, która niepokoi się o przyszłość swoją oraz całego szpitala.

Na początek, dyrektor Franciszek Pasiak, przedstawił pokrótce stan finansowy szpitala. Jak usłyszeliśmy, na koniec 2010 roku przychody szpitala wyniosły 50 mln zł, z czego na placę przeznaczono 71 proc. Porównując sytuację sprzed czterech lat dyrektor widzi wielką poprawę, bowiem wtedy dochód szpitala wynosił 33 mln zł, z czego na placę przeznaczono 68,5 proc., ale było też 20,5 mln długu, 4,5 mln roszczeń z tytułu 203 i trzynastki. Jak się dowiedzieliśmy od dyrektora, dzięki pewnym operacjom finansowym, przez ostatnie lata dług skurczył się o połowę i w tej wielkości nie jest groźny dla szpitala. Ważne też, że placówka nie generuje już strat, a przeciwnie przynosi dochody.

Rok 2010 zakończył się co prawda pewną stratą dochodów z działalności medycznej, ale tylko 2 procentowa, co dało stratę miliona złotych. Jednak, na skutek dodatkowych wpływów za różne świadczenia wykonywane na rzecz chociażby przychodni zdrowia, budżet zamknął się 200 tys. zł zysku.

Niestety, dowiedzieliśmy się również, że I kwartał tego roku przyniósł stratę 700 tys. zł, a kontrakt zawarty z Narodowym Funduszem Zdrowia wykonany został zaledwie w 80 proc. "Pojawilo się też coraz więcej skarg od pacjentów - poinformował dyrektor Pasiak - nie ma dnia, aby ktoś do mnie nie przychodził ze skargą, która później na ogół dociera do starostwa. Pojawila się też skarga, która dotarła aż do Ministerstwa Zdrowia i NFZ. Oczekuję więc teraz kontroli, która przetrząśnie nas odpowiednio i nałoży kary finansowe. A przecież placę zarządu zależne są od naszych usług. Każdy pacjent, który przychodzi do szpitala, przynosi pieniądze. Więc wszyscy musimy na nie zapracować, czyli... pokończyć pacjenta. My nie robimy mu laski. Dlatego proszę o uśmiech na twarzy i uprzejmość przy załatwianiu pacjenta".

## Czy pogotowie będzie prywatne?

Była też mowa o nowej ustawie o ratownictwie. Zdaniem dyrektora ZOZ, ma ona przede wszystkim spowodować możliwość szybszego docierania zespołu ratunkowego do potrzebujących. Okazało się bowiem, że w Polsce jest najwięcej zgonów i kalektwa wypadkowego wśród krajów europejskich. Pod tym względem jesteśmy na przedostatnim miejscu w Europie, po nas są tylko Węgry, a przed nami Rumunia. Reforma idzie więc w kierunku takim, aby zespoły ratownicze mogły czekać na wypadek, a nie być wykorzystywane jako karetka przewozowa. Wtedy bowiem może ich zabraknąć, gdy będą najbardziej potrzebne. Mają czekać jak straż czeka na pożar.

Ustawa o ratownictwie przewiduje również powiększenie rejonów działania, przez łączenie mniejszych, powiatowych Oddziałów Ratunkowych w większe rejonu. Po kilku próbach, obecnie, za sprawą decyzji władz wojewódzkich przypisani zostaliśmy do tzw. rejonu II, do którego należą: Żyrardów, Grodzisk, Pruszków i Sochaczew. Taki rejon będzie miał kilkanaście zespołów ratowniczych (karetka z obsadą) do dyspozycji i nawet w razie większych wypadków, da sobie radę własnymi siłami, nie musząc prosić innych o pomoc, zwłaszcza, że ta nie zawsze może być udzielona.

Reforma ratownictwa budzi jednak także kontrowersje. Część z nich spowodowana jest możliwością przejęcia pogotowia przez prywatnego inwestora, co już się zresztą w ościenych powiatach dzieje.

Temat ten wywołał ożywienie wśród zebranych i zaczęły się pojawiać pytania z sali.

**- Czy pan dyrektor i władze powiatu uważają, że prywatny zarządca będzie chciał na obecnych**

## zasadach współpracować ze strażą i policją i wszystko będzie świetnie funkcjonowało?

- Uważam, podobnie jak władze samorządowe, że prywatny ma takie same prawa ubiegania się o kontrakt, jak i ten nieprywatny. My jednak reprezentujemy poglądy takie same jak inni dyrektorzy zakładów publicznych województwa mazowieckiego i nawet wystosowaliśmy pismo do władz województwa, w którym informujemy, że według nas najlepiej byłoby, aby pozostało tak jak jest. Ze pogotowie powinno być państwowe, jak policja i straż pożarna. Ten sam pogląd reprezentowali starostowie na swoim konwencie. Tyle, że decydenci województwa nie wzięli naszych głosów w ogóle pod uwagę. Chciałbym dodać, że dla pacjenta nie się nie zmienia, mam nadzieję, że nie odczują tego również pracownicy SOR-u.

**- Nadzieję, czy pewność panie dyrektorze, że będziemy nadal to my pracować w pogotowiu kierowanym nie z Sochaczewa? Skąd wiadomo, że firma, która wygra na tym terenie kontrakt na ratownictwo medyczne, weźmie nasze zespoły jako podwykonawcę? A może uznają, że wystarczą im ich karetki, które sprowadzą tutaj? Czy jest taka możliwość?**

- Taka możliwość teoretycznie istnieje, ale jak na moją dzisiejszą wiedzę, to my będziemy podwykonawcą.

**- Czy nadal będzie tak, jak jest teraz, że w karetce jeździ kierowca i dwóch ratowników?**

- Nie mamy zamiaru w tym roku tworzyć zespołów dwuosobowych, gdzie jeden z ratowników byłby także kierowcą, choć ustawa zezwala na dwuosobowe załogi. Ale tam, gdzie zostało to wprowadzone, okazało się, że nie jest to dobra forma, bo dwie osoby w trudniejszych sytuacjach nie zawsze mogą sobie poradzić. Zda-

rzały się też przypadki, że ktoś okradł karetkę, gdy ratownicy poszli udzielać pomocy, albo wypuścił powietrze z kół.

**- Jak wygląda sprawa zatrudnienia pielęgniarek, o czym się ostatnio dużo mówi i pisze. Czy będą zatrudniane na etatach czy na kontraktach?**

- Wydaje mi się, że każda z tych form jest dopuszczalna, a najlepiej, moim zdaniem, sprawdza się forma mieszana, jaką my już praktykujemy i w tej kwestii nie przewidujemy zmian.

**- Panie dyrektorze, ja chciałbym poruszyć sprawę pewnego absurdu, jaki związany jest z karetką przewozową. Jest jedna karetka przewozowa na czterech kółkach, a do niej są cztery zespoły. Pełni ona rolę karetki Nocnej Pomocy Lekarskiej wyjazdowej, karetki do przewozu chorych i karetki do przewozu z lekarzem oraz karetki do zabiegów. To bardzo wszystkim komplikuje pracę. A ci, którzy na karetkę czekają, bardzo się denerwują. Czasem wymyślają załogę, która przyjedzie spóźniona.**

- Ja sobie zdaję sprawę, że druga karetka do przewozów jest potrzebna, bo jeśli są trzy karetki, które chorych czy rannych przywożą, a tylko jedna do wywożenia, to jest jawna dysproporcja. Tylko, że to są koszty.

**- Czy prościej jest płacić lary (14-16 tys. zł) za używanie do przewozów karetek systemowych, które powinny czekać na wezwanie, (a tak się u nas dzieje) niż zapewnić dodatkową karetkę?**

- Trzeba ją jednak kupić.

**- Ale była karetka, która został przekazana do klasztoru w Teresinie.**

- I ona dalej będzie jeździć jako karetka systemowa w Teresinie, w miejscu wyczekiwania. A na nową karetkę w tym momencie szans nie ma.

**- Panie dyrektorze, sytuacja jednak bywa taka, że, na przykład, jedzie lekarz do chorego z wizytą NPL-owską i na miejscu stwierdza, że pacjenta trzeba zabrać do szpitala. Nie może go jednak wziąć do tej karetki, którą przyjechał. I według wytycznych powinien wystawić choremu skierowanie do szpitala i wrócić bez chorego. Na jego miejsce do karetki wsiada ratownik i jedzie w to samo miejsce, przywieźć chorego do szpitala. Czy to ma sens?**

- Sens miałyby to, aby lekarz NPL-u korzystał ze swojego środka transportu jak lekarz rodzinny, a my byśmy mu to refundowali. To rozwiązanie byłoby możliwe.

## Czy szpital musi być przekształcony?

Były jednak głosy krytykujące ten pomysł. -Który lekarz z chęcią pojedzie sam własnym pojazdem, nocą, np. gdzieś na nieznaną mu wieś za łłow. Przecież może zablądzić, zapokopać się w błocie. Kto mu wtedy pomoże? To jest olbrzymi teren, nie taki, jaki ma lekarz rodzinny. Ponadto po co cała ta nocna pomoc wyjazdowa, skoro w nocy nawet nie można wykupić recepty, przecież od nagłych wypadków jest pogotowie.

Pytań do dyrektora Franciszka Pasiaka było znacznie więcej, ale nie sposób ich tu wszystkich przytoczyć. Na zakończenie zabrał głos obecny na sali wicestarosta Janusz Ciura, który, w zasadzie jako jedyny, przyznał obecnym, że szpital czeka już niedługo znacznie większy problem, mianowicie przekształcenie w spółkę. Jak powiedział: "Ustawa nas zmusza do tego, że szpital będzie musiał być przekształcony. Wtedy jakości pracy lekarzy i całego personelu będzie miała ogromny wpływ na ilość pacjentów, a co za tym idzie rentowność poszczególnych oddziałów. Czy będą zwolnienia? Trudno w tej chwili powiedzieć. Na pewno jest to duże wyzwanie zarówno dla władz powiatu jak i szpitala. Tylko dobra renowacja szpitala powstrzyma odpływ pacjentów, który obecnie obserwujemy".

Jak donoszą ogólnopolskie media, ustawa, która wymusi komercjalizację szpitali, które wpadły w kłopoty finansowe, czeka już tylko na podpis prezydenta. Słyszemy więc, że dotyczy ona głównie szpitali zadłużonych, natomiast, jak twierdzi dyrektor Pasiak, sochaczewski szpital zadłużony jest minimalnie. Może więc komercjalizacja szpitala nie jest konieczna, skoro nie wymusza tego wprowadzona właśnie ustawa. Wiele zależy od stanowiska starostwa.

Zwłaszcza, że jest tutaj wiele przeciwwskazań. Choćby nowoczesny sprzęt medyczny kupiony ze środków unijnych. W umowach takich jest zapisane, że nie może on być wykorzystywany do komercyjnych świadczeń. Pacjenci mogą korzystać z niego jedynie w ramach kontraktu z NFZ. Największe jednak obawy przekształcenie budzi w pracownikach. Tam bowiem, gdzie szpitale są już przekształcone, personel najczęściej zatrudniany jest na gorszych warunkach. Są również obawy, że licząc na większe zyski spółki będą oszczędzać na obsadzie medycznej oraz innej, a tym samym na bezpieczeństwie chorych.

Sławomir Burzyński



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie  
zaprasza na studia podyplomowe w ramach  
Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Poddziałanie 2.1.1

## Studia podyplomowe, Nowe horyzonty

- Microsoft Office w zarządzaniu i biznesie
- Projektowanie baz danych i aplikacji .net

Roczne studia w wymiarze 192 godzin,  
uczestnik pokrywa 20% kosztów.

WSZIM w Sochaczewie, ul. Stadionowa 4  
tel. 46 862 50 80, 46 862 79 40 info@wszim-sochaczew.edu.pl

[www.wszim-sochaczew.edu.pl/studiapodyplomowe](http://www.wszim-sochaczew.edu.pl/studiapodyplomowe)

PARP Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie  
zaprasza na studia podyplomowe w ramach  
Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Poddziałanie 2.1.1

## Pracownicy jutra

- Zaawansowane zarządzanie zasobami ludzkimi
- Analityka finansowa

Roczne studia w wymiarze  
192 godzin,  
uczestnik pokrywa 20% kosztów.

WSZIM w Sochaczewie, ul. Stadionowa 4  
tel. 46 862 50 80, 46 862 79 40 info@wszim-sochaczew.edu.pl

[www.wszim-sochaczew.edu.pl/studiapodyplomowe](http://www.wszim-sochaczew.edu.pl/studiapodyplomowe)

PARP Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



## Przedkolaki tańczą

14 kwietnia „Misie”, najstarsza grupa dzieci z Miejskiego Przedszkola numer 7 im. Marii Montessori w Sochaczewie, wzięły udział w XVI Wiosennych Spotkaniach Tanecznych, które odbyły się w Miejskim Ośrodku Kultury w Chodakowie.



Do konkursu przystąpiły zespoły taneczne z sochaczewskich przedszkoli, w tym również grupa taneczna z naszego przedszkola, przygotowana przez nauczycielki Małgorzatę Biernacką i Beatę Bednarek. Nasi wychowankowie zaprezentowali barwny układ choreograficzny do piosenki pt. „Waka, waka”. Rozstrzygnięcia konkursu jury dokonało po obejrzeniu wszystkich zespołów tanecznych i postanowiło przyznać naszym przedkolakom wyróżnienie. Zwycięscy konkursu otrzymali puchary za wysoki poziom prezentacji zespołów tanecznych, pomysłowość, oryginalność układów oraz różnorodność stylów muzycznych i form tanecznych. Wszyscy mali tancerze zaprezentowali wysokie walory artystyczne, dobre wycucie stylu tańca, technikę wykonania, ciekawą choreografię układów i piękny wizerunek sceniczny.

Konkurs taneczny okazał się pięknym widowiskiem, dostarczającym cennych doświadczeń zarówno dzieciom jak również nauczycielom, a wszystkim widzom miłych wrażeń i bogatych przeżyć artystycznych.

Elżbieta Malczewska  
Kamila Wawer

## Zatańczą w Chodakowie

14 maja, w Sochaczewie, odbędzie się VIII Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „PASJONAT 2011”. Wystartuje w nim ok. 350 - 400 zawodników z całego kraju. Burmistrz Piotr Osiecki objął imprezę swym patronatem.

Turniej odbędzie w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Chodakowie, a zmagania uczestników można będzie obserwować od godz. 10.00 do 22.00. Pary oceniać będzie dziewięcioosobowa komisja sędziowska, w skład której wejdą czołowi sędziowie z całej Polski, m.in. Monika Tumo Pawelec (wybitna tancerka, trenerka, sędzina najwyższej klasy międzynarodowej). Zobaczymy zarówno kilkuletnie dzieci uczące się podstaw tańca, jak i bardzo utytułowanych zawodników mających na swym koncie sukcesy rangi krajowej i międzynarodowej.

- Organizując ten turniej, jak i kolejne, budujemy renomę i prestiż tej imprezy, a dzięki zaangażowaniu władz samorządowych, firm i mediów z terenu miasta i powiatu, będziemy mogli w przyszłości starać się o prawo do zorganizowania zawodów rangi Mistrzostw Polski lub międzynarodowej. Dostaliśmy już wstępną akceptację Polskiego Towarzystwa Tanecznego na zorganizowanie Mistrzostw Centralnej Polski w Tańcu Towarzyskim - mówi organizator imprezy Rafał Karbowiak.

W tym roku będziemy oglądać pary we wspaniałej oprawie świetlnej, którą zapewni profesjonalna firma ze Skierniewic. Współorganizatorami turnieju są Miejski Ośrodek Kultury i MOSiR.

Rafał Karbowiak to tancerz najwyższej międzynarodowej klasy tanecznej „S”. Jako reprezentant Polski brał udział w wielu turniejach tańca towarzyskiego na całym świecie, m.in. w Mistrzostwach Świata i Europy, a także na innych dużych imprezach zagranicznych.

# Wielki Teatr Historii w Sochaczewie

To może być wydarzenie roku, nie tylko w naszym mieście, ale i na Mazowszu. W dniach 17-18 września o Sochaczewie będzie mówiła cała Polska i to nie jest żadna przesada.

Rekonstrukcję Bitwy nad Bzurą, która odbędzie się w naszym mieście, pokazuje Telewizja Polska, szeroko relacjonować będą też Polskie Radio i wszystkie największe polskie media. Nasza rekonstrukcja została włączona w cykl „Wielkiego Teatru Historii” - czyli pięciu mega widowisk, które wyreżyseruje ikona polskiej telewizji, autor bijącej rekordy popularności serii „Sensacje XX-wieku”, Bogusław Wołoszański, a swym patronatem objął minister kultury Bogdan Zdrojewski.

- Rekonstrukcja Bitwy nad Bzurą to dla Sochaczewa wielka szansa na zaistnienie w świadomości milionów Polaków. Dotychczasowe rekonstrukcje, które odbywały się w Brochowie, cieszyły się bardzo dużą popularnością. Bywało na nich nawet 30 tysięcy widzów. Sądzę, że dzięki pozyskaniu takiego partnera, jakim jest Bogusław Wołoszański, w Sochaczewie może być ich jeszcze więcej - cieszy się burmistrz Piotr Osiecki.

- Już wtorkowa konferencja prasowa, reklamująca „Teatr Historii”, pokazała, jak wielki potencjał ma ten cykl. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu dziennikarzy ze wszystkich dużych mediów. Sochaczew był jednym z czterech współgospodarzy tego spotkania - dodaje wiceburmistrz Marek Fergiński, który reprezentował miasto na wspomnianej konferencji, która odbyła się we wtorek w Warszawie na dziedzińcu ministerstwa kultury.

Konferencja pokazała, że jak wielkim rozmachem będą organizowane przedstawienia z cyklu „Wielki Teatr Historii”. Poza oficjalną prezentacją programu, głównym gwoździem był pokaz chorągwi husarskiej z Zamku Gniew. Rycerze w pełnych zbrojach i na koniach robili wrażenie na wszystkich.

W skład cyklu „Wielkiego Teatru Historii” wejdzie pięć ogromnych inscenizacji pokazujących różne momenty polskiej historii. Wszystko zacznie się 24



czerwca w Wieluniu. Tam Bogusław Wołoszański odtworzył tragiczne bombardowanie miasta z 1 września 1939. W dniach 21-24 lipca „Teatr Historii” przeniesie się do Malborka, gdzie zostanie zrealizowana inscenizacja oblężenia zamku. Na dotychczasowe imprezy w Malborku przyjeżdżało nawet 100 tysięcy ludzi! 13-15 sierpnia w Gniewie odtworzona zostanie Bitwa pod Kluszymem, a 1 września w Gdańsku tematem przewodnim będzie oczywiście obrona Westerplatte.

Sochaczewska rekonstrukcja zakończy cykl „Wielkiego Teatru Historii”. To nie będzie jedna, a cały cykl imprez, których inscenizacja ma być „tylko” zwieńczeniem.

- Nasze widowiska mają przenieść imprezy rekonstrukcyjne w nowy wymiar. Do ich realizacji i pokazania publiczności użyjemy technik multimedialnych i telewizyjnych. Na wielkich ekranach LED-owych widzowie zobaczą z bliska, co dzieje się na polu walki, będziemy też pokazywać fragmenty wcześniej przygotowanych materiałów filmowych i moich własnych widowisk. Do inscenizacji poza gru-

pami rekonstrukcyjnymi zatrudnimy profesjonalnych aktorów. Każda rekonstrukcja będzie miała swego bohatera, historię i fabułę - zdradza Bogusław Wołoszański.

- Sochaczew wchodząc do programu „Wielki Teatr Historii” z miejsca wszedł do elity polskich widowisk rekonstrukcyjnych. Realizacja tego przedsięwzięcia będzie wymagała od nas ogromnego wysiłku, ale na pewno się to nam opłaci. Warto dodać, że od początku jest to nasz wspólny projekt z organizatorami dotychczasowych rekonstrukcji Bitwy nad Bzurą. To dzięki nim rozpoczęliśmy współpracę z Bogusławem Wołoszańskim. Sochaczewscy rekonstruktorzy oczywiście będą współorganizować z nami całą imprezę. Chcemy, by „Bzura” stała się wizytówką miasta, dzięki której o Sochaczewie będzie głośno nie tylko w Polsce, ale i za granicą - dodaje naczelnik Wydziału Promocji i Aktywizacji Robert Malolepszy.

O tym, jak dokładnie będzie wyglądała sochaczewska rekonstrukcja, gdzie się odbędzie, ilu weźmie w niej udział rekonstruktorów - za tydzień.

## Świąteczne śniadanie w DDPS

### Rodzinnie i serdecznie



Serdeczna atmosfera, sala pełna gości i wspaniałe potrawy pysznące się na stolach - tak właśnie scharakteryzować można tradycyjne śniadania wielkanocne w Dziennym Domu Pomocy Społecznej. Tak było i w tym roku. W piątek 22 kwietnia ciężko byłoby znaleźć osobę, która nie stawilaby się na zaproszenie dyrektor DDPS Teresy Michałowskiej oraz pensjonariuszy placówki. Oprócz wyżej wymienionych na śniadaniu pojawili się: wiceburmistrz Marek Fergiński, skarbnik miasta Jolanta Brzóska, przewodnicząca Rady Miasta Jolanta Gonta, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Joanna Kamińska, przewodnicząca Rady Powiatu, a jednocześnie dyrektor MOK Halina

Pędziejewska, dyrektor MOPS Zofia Berent, dyrektor SDS Joanna Majewska, dyrektor Żłobka Miejskiego Ewa Lembke, dyrektor ZKM Krzysztof Sieczkowski, radny Bogumil Czubacki, ksiądz prałat Antoni Jaszczolt oraz proboszcz parafii NNMP w Trojanowie ks. Kazimierz Wojtczak.

Honory gospodarza pełniła oczywiście pani dyrektor. Witając zebranych, podziękowała im za przybycie i życzyła udanych świąt wielkanocnych, dla których preludem stanowiło opisywane spotkanie. Głos zabrał również wiceburmistrz Marek Fergiński. Przede wszystkim podkreślił on rodzinny charakter tego spotkania oraz to, jak ważną rolę pełni w życiu każdego z nas Wielkanoc. Życzenia w imieniu

władz powiatowych przekazała również przewodnicząca Rady Powiatu Halina Pędziejewska.

Następnie zebrani wysłuchali wierszy recytowanych przez podopiecznych domu. Wśród nich znalazł się wzruszający, a zarazem prosty w swej wymowie, „Wielkanocny paucierz” ks. Jana Twardowskiego ze słowami: „Nie umiem być srebrnym aniołem - ni gorącym krzakiem - Tyle Zmartwychwstań już przeszło - a serce mam byle jakie”. Po doznaniach poetyckich przyszedł czas na dzielenie się jajkiem poświęconym przez proboszcza trojanowskiej parafii ks. Kazimierza Wojtczaka. Potem oczywiście pozostało tylko skosztowanie wspaniałych, postnych potraw.

Agnieszka Poryszewska



## Agencja Ochrony Mienia

Spółka z o.o.  
96-500 Sochaczew,  
Plac Kościuszki 6  
tel./fax (046) 862-27-69,  
tel. kom. 602-404-197

“Certus”



\* Ubezpieczenia do 3.000.000 zł  
\* Ulga na P.F.R.O.N  
\* Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony

\* Monitoring  
\* Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)  
\* Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

















**Wtorek, 19 kwietnia**

Podobno ostatnio przebojem stała się gra planszowa "Kolejka". Gracz wcielając się w obywatela PRL ma przed sobą listę zakupów, które musi zrobić, ustawiając się w odpowiednich kolejkach. Można ją kupić tylko na internetowych aukcjach. Gra bawiąc uczy... jak zostać kolejkowym staczem. Może coś wisi w powietrzu?

Reżyser Krzysztof Zanussi wyznał w mediach, że kiedyś w Bydgoszczy zwrócono mu uwagę, żeby nie wypowiadał się w sprawach polskich, skoro ma obco brzmiące nazwisko. Myślimy jednak, że na temat lodówek wypowiadać mu się będzie wolno.

**Środa, 20 kwietnia**

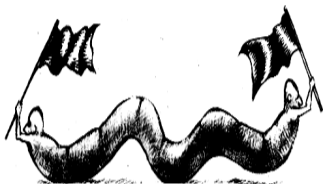
Dziś dziennikarka Ola Kwaśniewska, dawniej córka prezydenckiej pary, ogłosiła w prasie, że zamierza wyjść za mąż. Ponieważ nie padły dane żadnego kandydata, rozumiemy, że można się zgłaszać.

Sztuka teatralna wraca do łask, czyli na łamy tabloidów. Dowiedzieliśmy się z nich właśnie, że znana aktorka Grażyna Szapolowska miała grać w "Tangu" Mrożka w sobotnim przedstawieniu Teatru Narodowego. Nie przybyła jednak, bo-

wiem w tym samym czasie była jurorem w programie telewizyjnym "Bitwa na głosy". Dyrektor Jan Englert wkurzył się i postanowił panią Grażynę wywalić z teatru. Zapewne odbyła się między nimi bezpardonowa bitwa na głosy.

**Czwartek, 21 kwietnia**

Podobno PSL pragnie skusić Adama Malysza, by kandydował do parlamentu z ich listy. Orzeł z Wisły jeszcze się opiera, ale gdy pięknie, to już będzie z niego raczej kuropatwa!

**SERWIS**

Natomiast żona pana Malysza, Iza, ma wystąpić na parkiecie w programie "Taniec z gwiazdami". Ciekawe, jaką gwiazdę jej przydzielą, a najważniejsze, aby miała ona wasy. Bo inaczej Iza będzie musiała je przykleić. Tradycja zobowiązuje.

**Piątek, 22 kwietnia**

Małgorzata G. jest znaną terapeutką. Leczyła pacjentów z

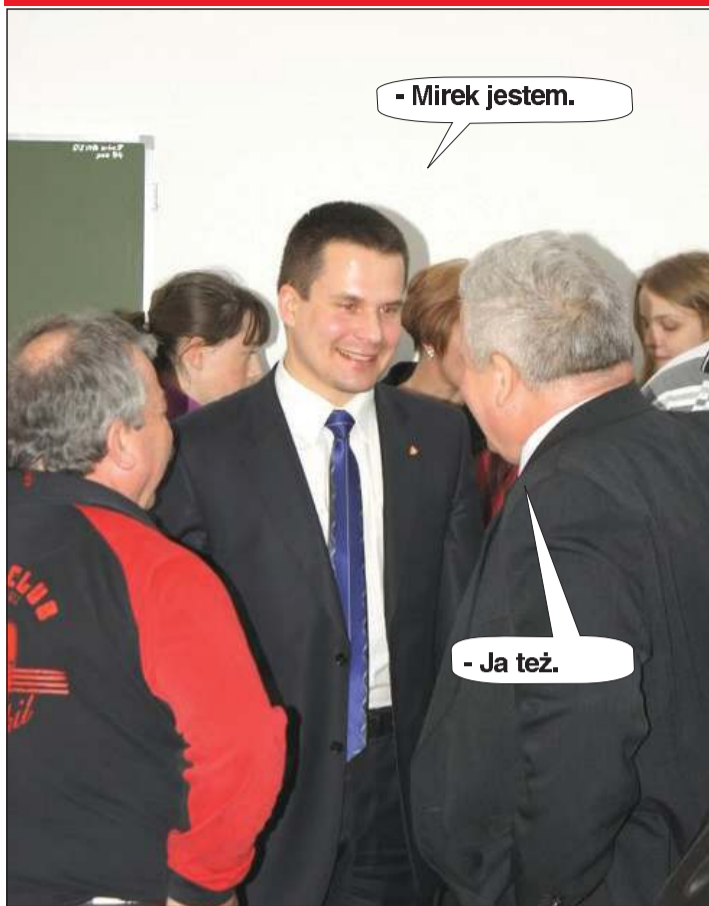
przychodni przy Wojskowej Akademii Technicznej, pracowała w renomowanym Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Po 10 latach tej działalności dziennikarze odkryli, że kobieta nigdy nie studiowała. To teraz pod całą będzie miała czas na zrobienie dyplomu. Nauka nie zajac. Wielkanocny?

Policjanci w Brodnicy wezwani zostali do ciekawego zdarzenia. Sporej wielkości pies wpadł pod jadącego opla astrę. Kierująca kobieta wraz z pasażerem wysiedli, by sprawdzić uszkodzenia samochodu. W tym momencie zdenerwowane taką zniecierliwą i brakiem zainteresowania zwierzę ugryzło mężczyznę w nogę. Następnie pies wskoczył do pojazdu, rozgościł się na fotelu i nie dał się stamtąd usunąć szczerząc kły. No cóż, pewnie chciał wymierzyć swoją psią sprawiedliwość, bo okazało się w końcu, że pies też był ranny.

**Sobota, 23 kwietnia**

Z femy strusi w Siemiatyczach, przestraszony szczekaniem bezpańskich psów, uciekł jeden ze strusi, który prul główną szosą przez całe Siemiatycze, wyprzedzając samochody. Taki nasz rodzinny struś - pędziwiatr.

Ojciec z synem znajdują się w największym tłumie



KRONIKA TOWARZYSKA

**Błędna ankieta**

ONZ opracowało ankietę na temat "Proszę szczerze odpowiedzieć na pytanie, jak pani (pana) zdaniem należy rozwiązać problem niedostatku żywności w wielu krajach na świecie."

Ankieta okazała się totalną porażką, ponieważ:

1. W Afryce nikt nie wiedział co to jest żywność.
2. W Europie Wschodniej nikt nie wiedział co to jest szczerze.
3. W Europie Zachodniej nikt nie wiedział co to jest niedostatek.
4. W Chinach nikt nie wiedział co to jest własne zdanie.
5. Na Bliskim Wschodzie nikt nie wiedział co to jest rozwiązanie problemu.
6. W Ameryce Południowej nikt nie wiedział co to znaczy "proszę".
7. W Ameryce Północnej nikt nie wiedział, że są jeszcze jakieś inne kraje na świecie....

**Wycinki**

z prasy lokalnej

Echo Powiatu 13 (649)

Za dzieci i młodzież biorące udział w Prezentacjach niech przemówią zdjęcia.

- Gadął dziad do obrazu...

Ziemia Sochaczewska 16 (1026)

"Starsi Panowie" wiosną prezentują się bardzo dobrze.

- W przeciwieństwie do pań!

Echo Powiatu 14 (650)

Zawody Powiatowe dziewcząt dziewcząt chłopców szkół ponadgimnazjalnych w tenisie stołowym

- To dla takich dziewcząt też są mistrzostwa?

Ziemia Sochaczewska 16 (1026)

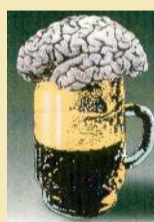
O godz. 9.15 w pobliżu marketu Carrefour jest wjazd na obwodnicę sochaczewską.

- Potem wjazd się zamyka.

Echo Powiatu 16 (652)

W Miejskim Ośrodku Kultury w Sochaczewie tylko pozornie panuje spokój. W rzeczywistości tętni tam życie, które czasami trzyma się utartych szlaków.

- Niemożliwe.

**Obleżenie jajka**

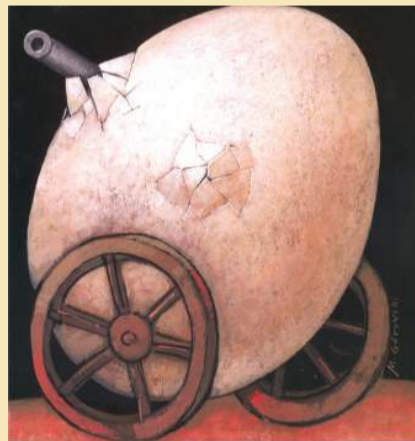
MAŁE PIWO

Święta co prawda już minęły, ale ja ciągle nie mogę wyjść z szoku, w jaki wprawiła mnie obserwacja przedświątecznych zakupów. Wyglądało na to, że albo Sochaczew to bardzo zamożne miasto, albo jego mieszkańcy postanowili przed Wielkanocą wydać

wszystkie pieniądze i w ten prosty sposób doprowadzić się do postu finansowego, skoro kulinarny nie jest możliwy. A może wszyscy zapragnęli wyprawić w domach Ostatnią Wieczerzę, bo po takim żarciu, to ona istotnie mogła być ostatnia.

Wszystkie sochaczewskie supermarkety obleżone były jak Częstochowa przez niezliczone szwedzkie chorągwie, a i niejedna kolubryna pchała się od środka zajmując powietrze za trzy osoby. Ale może dlatego tłok był wszędzie taki, że trudno było się dopchać z wózkiem do wymarzonego towaru, a ten topniał dosłownie w oczach. Co bardziej zdesperowani zostawiali wózek na boku i pojedynczo próbowali się przedrzeć do półki. Widziałem, jak pewna pani wraca do swego wózka i krzyczy zdenerwowana do męża: - Patrz Stefan, ukradli nam kurczaka!

Towar zniknął w ekspresowym tempie, więc trzeba było sobie jakoś radzić. Zwłaszcza, że jaka to w końcu kradzież, skoro i tak przy kasie trzeba było zapłacić. Dylemat moralny mniejszy. A można nawet by rzec, że poszkodowani są tylko pozornie, bo przecież mniej zapłacą przy kasie i mniej zjedzą, a to dla kieszeni i zdrowia same korzyści. Trzeba było więc pilnować wózka, jak ktoś chciał coś dowieźć do kasy. A przed sklepem same duże wypasione bryki, bo do małego wozu jadła by



nie weszły. Wypasione żarciem z marketów.

Zauważyłem też, że markety starają się wyjść zaganianiem i zapracowanym ludzom naprzeciw. W przedświątecznej ofercie były oczywiście cukrowe baranki, ale też małe, specjalnie do święconki pieczone, babeczki i plastikowe barwne pisanki. I myślę, że skoro już tak, to może zebrać te elementy do kupy i sprzedawać całe wiel-

kanocne zestawy święconkowe w koszykach. I to w kilku wersjach gastronomicznych. Standard ,czyli wersja podstawowa byłaby z kielbasą, jajkiem, chlebem i barankiem, za odpowiednią dopłatą - dodatkowe wyposażenie. Na przykład jajko z kinder niespodzianką.

Albo można by pójść jeszcze dalej i do tego wszystkiego sprzedawać wodę święconą z kropidłem w ramach projektu: Zrób to sam. Albo w ogóle handlować już koszykami z poświęconą zawartością. Po co latać do kościoła, skoro można byłoby kompleksowo zaopatrzyć się w trakcie zakupów. I wszystko w jednym sklepie. Co ja mówię, w świątyni... żarcia.

Mówię wam, zanosi się na kolejny stan wojenny, bo wszystko zniknęło jak za dawnych dobrych czasów. W jednym z marketów w godzinę wykupili schab w promocji, chociaż dawali tylko po 3 kg na głowę. Ale u nas nie z takimi cwaniakami dawaliśmy sobie radę. Stanęła cała rodzina w kolejce i już 20 kg było! Można było sąsiadom odsprzedać... bez promocji?

Święta, jako się rzekło, minęły, a ja mam wrażenie, że sochaczewianom udało się całkowicie zrealizować postulat wypisany sprayem na ścianie jednego z marketów: "Nie jedz na czczo!"

Sławomir Burzyński

**ROMET MOTORS®**

rowery, motorowery  
motocykle, skutery, quady

ul. 15 Sierpnia 17, Sochaczew